

Opolski sąd zdecydował: Dino nie wróci do właściciela

Owczarek Dino nie wraca do właściciela. Taką decyzję wydał Wojewódzki Sąd Administracyjny w Opolu, który rozpatrywał zażalenie właściciela na decyzję gminy Murów o odebraniu zwierzęcia. Przypomnijmy, w marcu ubiegłego roku pies z licznymi otwartymi ranami oczu i łap po interwencji opolskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami trafił do domu tymczasowego.

- Bardzo się cieszymy z tej decyzji, bo przypominam, że nie tylko bicie, czy trzymanie zwierzęcia w niewłaściwych warunkach jest znęcaniem się. To także nieleczenie w chorobie - mówi Aleksandra Czechowska z TOZ w Opolu. - Uzasadnieniem było tak naprawdę podtrzymanie decyzji Samorządowego Kolegium Odwoławczego o tymczasowym odebraniu psa właścicielowi z powodu nieleczenia choroby, rażącego zaniedbania stanu zdrowia psa, widocznym w dniu odbioru. Do tego pomocne były wcześniejsze zeznania lekarzy weterynarii, do których Dino trafił.

Owczarek cały czas przebywa w domu tymczasowym. - Dino ma się bardzo dobrze, dopisuje mu apetyt, ma przepiękną sierść, przyjmuje leki, a rany się nie otwierają - dodaje Czechowska.

Kolejna rozprawa jest zaplanowana na 19 lutego, tym razem w Sądzie Rejonowym w Kluczborku. Sprawa dotyczy zażalenia opolskiego TOZ-u na umorzenie postępowania dot. znęcania się nad zwierzęciem.